

# GŁOS ŚWIDNIKA Tygodnik

Nr indeksu 359726  
ISSN 1232-0536

Ukazuje się od 1956 roku

Nr 28 (1330) 7 sierpnia 1997 r. cena 50 gr

## Szansa dla spóźnialskich

# Akcje ciągle w zasięgu ręki

Parlament Rzeczypospolitej uchwalił, a Prezydent podpisał nowelizację ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, która przedłuża termin zgłaszania się osób uprawnionych do uzyskania akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw o trzy miesiące, czyli do 8 października 1997 roku. O skutki tej decyzji zapytaliśmy Janusza Kotynię, szefa Biura Obsługi Akcjonariuszy PZL Świdnik S.A.:

-Decyzja ta z jednej strony oddala perspektywę odebrania dokumentu stwierdzającego nabycie akcji PZL Świdnik do stycznia, a nawet kwietnia przyszłego roku, z drugiej

umożliwia uzyskanie akcji osobom, które z różnych względów nie zgłosiły się dotychczas do biura. Dla samego Biura Obsługi Akcjonariuszy oznacza to przedłużenie procedury przyjmowania ewentualnych spóźnialskich o trzy miesiące, z tym że w skróconym już czasie pracy biura, które będzie czynne codziennie od godziny 8.00 do 11.00. Myślę, że nie spowoduje to tłoku, gdyżby jednak tak było, przedłużymy godziny przyjęć.

Do 8 lipca chcę nabycia akcji firmy zgłosiło 9718 osób. Po terminie przysięliśmy akces ponad 30 spóźnial-

skich, którzy w świetle ostatnich decyzji stali się pełnoprawnymi kandydatami na akcjonariuszy. Potencjalnie może jeszcze zgłosić się około 1400 osób, które 4 stycznia 1991 roku, kiedy przedsiębiorstwo zmieniło status państwowego na spółkę prawa handlowego, były jego pracownikami.

• Czy utrzymane zostaną dyżury prawnika?

-Porada prawna będzie dostępna na każdy telefon. Dotychczas prawnik rozpatrzył 90 przypadków, co w skali 9000 interesantów biura stanowi znikomą część. Reklamacje, których było około 40 dotyczyły głównie formalnych błędów dotyczących danych osobowych zainteresowanego, czasem również przydzielania go do określonej grupy stażowej.

Dokończenie na str. 2

## PEGIMEK i Spółdzielnia Mieszkaniowa fundują nagrody

# Szukamy najładniejszego balkonu



Balkon p. Łucji Pudelko od lat należy do najładniejszych na tej ulicy. W tym roku rosną tu petunie, surfinie, begonie i fukse.

Fot. Sławomir Socha

Przypominamy o trwającym konkursie na najładniejszy balkon i przybłokowy ogródek. Wpłynęły już pierwsze zgłoszenia, m.in. z ulicy Głowackiego i Niepodległości. Przyjmujemy je do końca sierpnia, na oryginalnych kuponach zamieszczanych w „Głosie Świdnika”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w pierwszych dniach września, a wyboru najciekawszych zakątków zieleni dokonają jury złożone z przedstawicieli redakcji

oraz Pegimeku i Spółdzielni Mieszkaniowej, którzy są sponsorami nagród. Obie firmy obiecują atrakcyjne upominki, meble ogrodowe, parasole, książki o tematyce ogrodniczej.

Dokończenie na str. 3

## Zjeżdżalnie, huśtawki...

# Letnie atrakcje dla maluchów

Od tygodnia mali świdniczanin mają kolejną atrakcję. Koszt 15 tys. zł powstał bardzo ciekawy plac zabaw, usytuowany na skwerku przed domem handlowym „Central”. Ekologiczne, wykonane z drewna urządzenia cieszą się ogromną popularnością wśród dzieci z pobliskich bloków. Bardzo częstymi gośćmi są także przyjeżdżające przez mamy i babie maluchy z innych części miasta. Składając zamówienie podwarszawskiemu producentowi drewnianych urządzeń wzięto pod uwagę upodobania najmłodszych użytkowników, które zaobserwowano na czynnym od dwóch miesięcy placu przy Przedszkolu nr 3. Najbardziej oblegane były wszelkiego rodzaju huśtawki, liny i takich przyrządów zakupiono najwięcej. Niedługo ustawione zostaną w pobliżu ławki i kosze na śmieci. O huśtawkę i zjeżdżalnię wzbogacono plac zabaw przy Przedszkolu nr 6.

Oba place zabaw powstały dzięki inicjatywie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i Andrzejowi Mańce, jej przewodzącemu. Jak nas poinformowano w Wydziale Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji UM zaplanowano już budowę dalszych miejsc, gdzie dzieci będą mogły ciekawie i bezpiecznie spędzić wolny czas.

Wykonana została koncepcja placu zabaw, który zlokalizowany będzie przy ul. Kruczkowskiego, w trójkącie - USC, Szkoła Podstawowa nr 2, sklep ogrodniczy - mówi Zbigniew Błaszczak, kierownik WIKI. - Autorem pomysłu zaadaptowania tego terenu jest Piotr



Fot. Sławomir Socha

Duma, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. Na powierzchni około 1 ha oprócz bogato wyposażonych placów zabaw będzie także muszla koncertowa, ścieżka zdrowia, specjalny teren do nauki jazdy konnej, plac dla rolkarzy, boiska do koszykówki.

## Rada zdążyła przed premierem

# Zalana Borowa otrzymała pomoc

17 lipca na specjalnej sesji zebrała się Rada Miejska Świdnika. Najważniejszym punktem porządku dnia było podjęcie uchwały o przekazaniu z budżetu gminy finansowej pomocy powodzią w kwocie 35 tys. zł. Wybór padł na gminę Borowa położoną w województwie rzeszowskim.

Zaden z radnych nie poddawał w wątpliwość konieczności niesienia pomocy powodzią, toteż dyskusja dotyczyła jedynie sposobu użytkowania pieniędzy. Niektórzy radni doradzali przekazanie całej kwoty władzom gminy, które ich zdaniem najlepiej będą wiedziały gdzie ulokować pieniądze. Zwyciężył jednak pogląd, że należy podzielić sumę na dwie części. Pierwsza - 20 tys. zł.

trafiła bezpośrednio do Borowej. Druga - 15 tys. została skierowana na organizację kolonii dla dzieci z zalanych obszarów.

Radni Świdnika uchwalili również apel do gmin polskich, w którym odwołując się do poczucia międzyludzkiej solidarności proponują przyłączenie się do samorządowej akcji pomocy.

jmr

## Najpierw dzieci z Krapkowic, potem z Borowej

# Powoli zapominają o dramacie powodzi

Od 27 lipca przebywa w Świdniku 44 osobowa grupa dzieci z Krapkowic - miejscowości w województwie opolskim dotkniętej powodzią. Dwutygodniowe kolonie zostały zorganizowane za pieniądze przeznaczone przez Radę Miejską Świdnika na pomoc powodzią. Z inicjatywą Waldemara Białowąsa, dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 dzieci mieszkają w „piątce”. Opiekunką grupy i organizatorem życia kolonii jest Hanna Wiśniewska, zastępca dyrektora szkoły:

Dzieci nie pochodzą z rodzin, które najbardziej ucierpiały od powodzi. Te już wcześniej zostały wywiezione nad morze. Nasi goście uciekli przed groźbą epidemii i wszechogarniającym smrodem panującym w ich mieście. Dzieci bardzo szybko przekonali się, że i Świdnik może być miejscem atrakcyjnego wypoczynku. Staramy się zapewnić im wszystko, co można załatwić w bardzo krótkim czasie danym nam na zorganizowanie kolonii. Dzieci wyjeżdżały na wycieczkę do Lublina, gdzie zwiedziły stare miasto, skansen oraz ogród botaniczny. Były również w Nalęczowie i Kazimierzu, uczestnicząc między innymi w rejsie statkiem żegluga wiślane. Cały dzień spędziły na wycieczce do Kozłowski i nad jezioro Piaseczno. Wtorek minął na grach i zabawach zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury w ramach akcji „Lato w mieście” nad Zalewem Krapieckim. Jeśli pogoda pozwoli urządzimy jednodniowy biwak nad Jeziorem Łukcze. W sobotę

planujemy wyjazd do Zamościa i Zwierzyńca, który chcemy zakończyć połączonym ogniskiem, jako że już w niedzielę dzieci wracają do domu.

Wycieczkom towarzyszą wyjścia do kina, na basen, na dyskotekę zorganizowaną specjalnie dla naszej grupy

Dokończenie na str. 2

## Policjanci biją na alarm

# Młodzież zasmakowała w narkotykach

W ostatniej dekadzie lipca, w ramach ogólnopolskiej akcji „narkomania”, policjanci z Komendy Rejonowej w Świdniku likwidowali nielegalne uprawy maku. Najwięcej, bo 6 plantacji maku i 1 konopi indyjskich, zniszczono w gminie Melgiew. W pozostałych pięciu gminach (Rybczewice, Fajslawice, Trawniki, Świdnik, Piaski) leżących na terenie KRP znaleziono jedynie pojedyncze uprawy.

Również w narkotykami związana była inna lipcowa akcja świdnickich policjantów.

Jerzy Szkolot, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego: „W toku działań operacyjnych

Dokończenie na str. 2

## Amatorzy łatwego zarobku za kratkami

26 lipca do salonu gier na Króla Polu wtargnęło dwóch młodych ludzi i grożąc 16-letniemu chłopcu zastępującemu właściciela lokalu zażądali wydania utargu. Zamierzonym celu nie osiągnęli, gdyż w obronę chłopca stanęli przy padkowci świadkowie zajścia. Dzięki ich zeznaniom szybko udało się aresztować napastników. Są nimi 18-letni Daniel O. i 19-letni Robert P., obaj doskonale znani świdnickim policjantom. Ponieważ nie była to ich pierwsza kolizja z prawem zostali tymczasowo aresztowani.

p

## Nad Giełczew po karpia i jazia

## Wymiary ochronne o 5 cm w górę

# Wędkarskie lato

Lato, to pełnia sezonu wędkarskiego. Ponad 1100 świdniczan należy do Polskiego Związku Wędkarskiego w kołach: zakładowym PZL oraz miejskim. Stanowią oni jedną z najlepiej zorganizowanych grup w mieście. Mimo to Wacław Szuryga, prezes zakładowego koła wędkarzy obawia się, że nie wszyscy wiedzą o zmianach, jakie wprowadziło do prawa wędkarskiego zarządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej:

- Zarządzenie obowiązuje od 26 maja bieżącego roku i dotyczy wymiarów ochronnych niektórych gatunków ryb. Dla brzozy podniesiono go z 35 do 40 cm, dla sandacza z 40 do 45 cm, szczupaka z 40 do 45, świnki z 20 do 25. Dodatkowo wprowadzono wymiar ochronny dla jela określając go na 15 cm. Zarząd Główny PZW utrzymał wymiary ochronne płoci, leszcza i okonia, mimo że zarządzenie wniosło ochronę tych gatunków. Wszystkie inne wymiary ochronne pozostają bez zmian.

Dokończenie na str. 3



## Wciąż brakuje trzech Sokółów

## Półrocze lepsze niż planowano

Podczas comiesięcznego spotkania z kadrą kierowniczą i przedstawicielami związków zawodowych Zarząd PZL-Świdnik dokonał podsumowania działalności firmy w pierwszych sześciu miesiącach 1997 roku.

Waldemar Kijanko, dyrektor ekonomiczny przedsiębiorstwa przypominał jak kształtowały się podstawowe parametry ekonomiczne uzyskiwane przez zakład. Jeszcze w marcu wykazywał on stratę finansową w wysokości 6,5 mln zł. Od tego czasu strata systematycznie się zmniejszała aż do osiągnięcia z końcem czerwca wyniku dodatniego w kwocie około 0,6 mln zł brutto przy zakładanej w planie rocznym stracie na sumę 0,374 mln zł.

Ostatecznie w pierwszym półroczu firma sprzedała towary i usługi za 83,617 mln zł, czyli o 32,2 % więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Stanowi to 102% planu półrocznego. 47% sprzedaży uzyskano drogą eksportu. Założenia planowe zostały przekroczone najwyżej w dziedzinie remontów śmigłowców Mi-2 (158% planu), refundacji prac badawczo-rozwojowych (136%), sprzedaży usług przemysłowych (122%), sprzedawców (110%) i śmigłowców Sokół (104%). Najbardziej realizowaną jest sprzedaż odłuków i normaliów (nieco ponad 50% planu) oraz części zamiennych do śmigłowców (87%).

Całkowity przychód przedsiębiorstwa wyniósł 121,2 mln zł. Poza sprzedażą towarów i usług istotnymi jego elementami były między innymi sprzedaż udziałów w spółce elektrociepłowniczej GIGA i uzyskanie dotacji w ramach tak zwanego planu mobilizacji gospodarki na wypadek wojny.

Przy zwiększonej sprzedaży udało się obniżyć w stosunku do planu koszty funkcjonowania spółki. Wyniosły one 120,6 mln zł i stanowiły 96,7% kosztów szacowanych podczas konstruowania planu.

Dyrektor W. Kijanko poinformował również o wynikach starań zmierzających do restrukturyzacji spłat zobowiązań firmy. Podpisano między innymi umowy z największymi wierzycielami, do których należał Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie, WSK Rzeszów oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W związku z utrzymującymi się trudnościami finansowymi zakład plan inwestycji realizowany jest w niepełnym wymiarze. Do końca półroczu wykonano 52,3% planu remontów i tylko 17,8 planu zakupów.

Dużą część prac badawczo-rozwojowych prowadzonych w firmie dotyczy modernizacji śmigłowca Sokół. Skupiają się one wokół wyposażeń śmigłowca w nowe silniki (produkcyjne kanadyjskiej firmy Pratt & Whitney), uproszczony wirnik nośny (we współpracy z moskiewskim biurem konstrukcyjnym Mila), czerokanalowy autotopilot produkcji francuskiej firmy Sextant, certyfikacji W-3A w warunkach oblodzenia i uzyskania świadectwa typu dla śmigłowca w wersji morskiej z pływakami. Współpraca z wojskiem daje efekty w postaci kolejnej wersji śmigłowca rozpoznania radioelektronicznego oraz maszyn pniących funkcję latającego centrum dowodowego.

Postępują również prace badawcze nad śmigłowcem SW-4. Przeprowadzono już 146 godzin prób naziemnych i 38,5 godziny prób w locie. Zmiany konstrukcyjne dokonywane w prototypach dotyczą podwozia, łopaty wirnika nośnego i ogonowego oraz układu sterowania.

Powstaje również nowa wersja śmigłowca Kania wyposażonego w pływaki, która przygotowywana jest do prób naziemnych i w locie.

W wrześniu powinien zostać zakończony pierwszy, przedprototypowy egzemplarz nowego, dwuosobowego śzybowca PW-6 powstającego we współpracy z Politechniką Warszawską. Ma być on zaadaptowany w Turcji podczas I Olimpiady Lotniczej, tak zwanej „Ikarady”.

Istnieje już pełna dokumentacja kompozycyjnego, czteromiejscowego samolotu I-23. Zbudowano również pierwszy kadłub, który przechodził próby oraz elementy drugiego kadłuba. Na przełomie września i października ma powstać pierwsze skrzydło samolotu.

PZL Świdnik zatrudnia aktualnie 4209 osób. Średnia płaca za 6 miesięcy wyniosła 1063 zł brutto. Taka sama była średnia płaca za czerwiec.

W opinii Mieczysława Majewskiego, dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa wyniki ekonomiczne uzyskane w I półroczu świadczą o poprawie efektywności gospodarowania w firmie. Główne niebezpieczeństwo polega dziś na braku kontraktów o wartości równej sprzedaży 3 Sokółów, które zamknęłyby tegoroczny portfel zamówień. Zgodnie z postanowieniami nowego zakładowego układu zbiorowego pracy zmienne zostaną zasady maliczenia funduszu premiowego. Dotychczasowe premie zostaną wliczone w stawki podstawowe, a nowy fundusz motywacyjny będzie uzależniony od poziomu sprzedaży. Zmiany te zostaną przeprowadzone w październiku.

\*\*\*

27 czerwca zebrała się Rada Nadzorcza PZL-Świdnik S.A., która udzieliła pokwitowania Zarządowi spółki z wykonania obowiązków w roku ubiegłym. Rada usankcjonowała zamiar wyemulowania przez zakład obligacji zamiennych na akcje. Dokonały się również zmiany personalne w składzie samej Rady. Mieczysław Jerzego Zycha, Stanisław Raczkowski i Jacka Stupnickiego zastąpił: gen. Edward Hyra - zastępca dowódcy Wojsk Lotniczych, Andrzej Leszczyński - reprezentujący Ministerstwo Skarbu i Ryszard Ożyński z Wielobranżowego Przedsiębiorstwa „Servicus”.

jmr

## Akcje ciągle w zasięgu ręki

Dokończenie ze str. 1

• Przypomnijmy jakie są kryteria podziału na grupy stażowe.

Wszystcy pracownicy zostaną podzieleni na siedem grup stażowych: poniżej jednego roku pracy, kolejna - od roku do trzech lat, następnie - od trzech do pięciu lat, od pięciu do dziesięciu, od dziesięciu do piętnastu, od piętnastu do dwudziestu i powyżej dwudziestu lat pracy. Granice poszczególnych grup określa rozporządzenie Ministra Skarbu. Jak rozdzielone zostaną akcje na poszczególne grupy - zdecydować zawiązyki zawodowe i Zarząd firmy. Ilość akcji przypadających na osoby zakwalifikowane do danej grupy jest jednakowa, niezależnie od - biorąc pod uwagę ostatnią grupę - mają one 20 lat i 1 dzień, czy 44 lata stażu pracy, a takie staże również rejestrujemy.

• Jaka formę będą miały dokumenty stwierdzające nabycie akcji spółki?

Dokładnie nie wiadomo, choć wiemy już, że będą to papiery wartościowe imienne, których nie będzie można zbyć przez dwa lata od ich uzyskania. Co ciekawe, transakcja nabycia akcji będzie umową kupna-sprzedaży, choć kwota do zapłaty będzie równa 0. Nabycie akcji nie będzie obciążone podatkiem, ale ich ewentualne zbycie zostanie już opodatkowane 20 procentowym podatkiem zryczałtowanym.

jmr

## KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE DO 10 SŁÓW

Treść:

Imię i nazwisko:

Adres:

GŁOS ŚWIDNIKA

## Powoli zapominają o dramacie powodzi

Dokończenie ze str. 1

przez klub „Bardo”. Udośćpniliśmy dzieciom szkolną salę komputerową, salę gimnastyczną i naturalnie boiska. Dzięki uprzejmości Marka Matysa koloniści zasmakują przyjemności jazdy konnej.

Doktor Wojciech Borkowski przebadał wszystkie dzieci stwierdzając dobry stan ich zdrowia mimo ciężkich doświadczeń minionych tygodni. ZOZ oddelegował do pracy na koloniach pielęgniarkę, Bożenę Adamczyk, dzięki której mamy stałą opiekę medyczną.

Do pomocy włączyło się wiele osób, które w różny sposób okazują swoje serce. Dzieciom opiekują się Anna Wloch - nauczycielka naszej szkoły, Jacek Zakrzewski z MOK, Iwona Świeć - studentka pedagogiki i Jadwiga Urbanek - jedyna dorosła osoba, która przywoziła dzieci z Krapkowic. Janusz Kulczyński stara się jak najtaniej załatwić nam autobus na wycieczki. Katarzyna Miazek, Iwona i Lucyna Musik zafundowały środki czystości. Anna i Marek Kwiatkowsky owoce, warzywa, odzież i książki. Pelagia Buchalska dostarcza co drugi dzień ciastka na podwieczorek. Anna i Leszek Piskorscy z Łęcznej codziennie zaopatrują dzieci w świeże pieczywo. Zręczność podarowali również Artur Pejo, Irena Bezcek, Aleksander Genca, Stanisław Górski. Karolina Kostreza przyniosła własnoręcznie przygotowane dzemy, którymi dzieci wręcz się zjadają. Alina i Krzysztof Koltuniewiczowie oraz Anna Misiewicz opiekowali się młodzieżą podczas zajęć w sali komputerowej. Farby

potrzebne do uczestnictwa w zajęciach malowania graffiti ufundowało stowarzyszenie „KORAB”.

Pomimo ofiarności i życzliwości, z jaką spotykamy się na każdym kroku brakuje pieniędzy na sfinansowanie wszystkich zamierzeń. Na szczęście wiele osób wierzy nam „na słowo”, że uregulujemy rachunki! kalkulowane na poziomie kosztów, ale widząc, że bardzo trudno będzie się zmieścić w kwocie 15 tysięcy złotych przeznaczonych na kolonię przez Radę Miejską, zwłaszcza, że po wyjeździe dzieci z Krapkowic przyjadą jeszcze bardziej potrzebujące pomocy dzieci z Borowej w potężodziele rzeszowskiej. Te dzieci uszły przed powodzią naprawdę w ostatniej chwili. Wiele z nich nie zdążyło zabrać nawet ubrań na zmianę, czy ręczników.

Tymczasem staramy się jak najoszczędniej gospodarować kwotą 7,5 tysiąca złotych przeznaczonych na każdy z turnusów. Tak naprawdę pieniądze nie wystarczą jedynie na zapewnienie wyżywienia!”

Jak nas poinformował burmistrz Krzysztof Michalski do naszego miasta nie dotarły jeszcze żadne środki z budżetu centralnego bądź od instytucji pozarządowych, które pomogłyby udźwignąć finansowy ciężar utrzymania dzieci powodzią w Świdniku.

jmr

## Młodzież zasmakowała w narkotykach

Dokończenie ze str. 1

ujawniliśmy w naszym mieście 8 dealerów narkotyków. Są to uczniowie świdnickich szkół średnich, pochodzący z tak zwanych „dobrych domów”, którzy trudnią się rozprowadzaniem narkotyków wśród swoich rówieśników. Handlowali amfetaminą, LSD, ekstazy, marihuaną, które najprawdopodobniej trafiają tu z Lublina.

Sprawa zajmuje się funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego i Dochodzeniowo-Śledczego. Dotychczas zebrany materiał wskazuje na bardzo duży krąg młodych świdnickich zazywających narkotyki. Jest to bardzo niepokojące zjawisko. Jako główny powód sięgnięcia po narkotyki uczniowie podają ciekawość, chęć poznania nowych

p

## Zaproszenie skierowane do osób fizycznych i prawnych do składania ofert zastąpienia do nowo tworzonej spółki:

Zarząd Przedsiębiorstwa Komunalnego PEGIMEK Spółka z o.o. w Świdniku (100% udziałów Gmina Miejska Świdnik) na podstawie decyzji Zgromadzenia Wspólników, zamierza utworzyć z Zakładów: Remontowo - Budowlanego oraz Zaopatrzenia i Zbytu, działających dotychczas w strukturze P.K. PEGIMEK Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wspólnikami mogą być osoby fizyczne lub prawne, które wniosą udział w wysokości 100 zł (sto złotych) lub jego wielokrotności.

Rozpoczęcie działania Spółki przewidywane jest od dnia 01 stycznia 1998 r. Osoby zainteresowane, proszone są o kontakt pisemny lub telefoniczny z Zarządem Przedsiębiorstwa tel. 751-27-75 w terminie do dnia 30 września 1997 r.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Wywóz nieczystości płynnych.  
Tel. 744-92-49

D-60

Mieszkanie 37 m2, 2 pokoje, widna kuchnia, balkon IV piętro - sprzedam. Tel. 68-52-41.

Sprzedam mieszkanie 62,5 m2, I piętro. Tel. 751-64-32.

Sprzedam łyżworolki „RO-CES”, rozmiar 37 i 38 w dobrym stanie. Tel. 68-35-38.

Sprzedam wózek inwalidzki na rowerowych kółkach. Tel. 67-00-91.

Wynajmę boksy na działalność handlową. Tel. 756-13-72 lub 68-03-66, po godz. 20.00

Sprzedam Żuka, stan dobry. Tel. 751-33-87.

Sprzedam kanapę narożną i wypoczynek ze stołem. Tel. 68-06-88.

Kupię fotelek samochodowy dla dziecka powyżej 20 kg. Tel. 751-78-47.

Sprzedam 126 p, 1986. Tel. 68-07-16.

Złecę wykonanie wejścia do sutereny. Sklep wędkarski, Świdnik, ul. Okulickiego 7

D-77

## Zarząd Miasta Świdnika

na podstawie art. 24 ust.1. ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (J.T. z 1991 r. Dz. U. Nr 30, poz. 127 z p. zm.) i art. 2 ust.1, pkt 2 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (M.P. Nr 21, poz. 148) ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej oznaczonej nr 1200/10 o pow. 1839 m<sup>2</sup> położonej w Świdniku przy ul. Towarowej stanowiącej własność Gminy Świdnik.

Przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod usługi ogólnomiejskie. Posiada pełne uzbrojenie.

Cena wywoławcza tej nieruchomości (budynki, budowle i grunt) wynosi: 90.000 zł (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy złotych). Wadium wynosi 10.000 zł. W ofercie należy podać sposób zagospodarowania nabywanej nieruchomości.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 22 sierpnia 1997 r. do godz. 10. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do 22.08.1997 r. do godz. 10 na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku BDK S.A. Grupa PeKao S.A. Oddział w Świdniku Nr10701353 - 5500-2321-31192. Przetarg odbędzie się 22 sierpnia 1997 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowiu.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 68-66-60 lub 68-66-61.

## KUPON KONKURSOWY

W konkursie „Balkon nad balkonem” zgłaszam kandydaturę balkonu/ogródka przy ulicy

Imię i nazwisko

Adres

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Jan MAZUR (redaktor naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (redaktor techniczny), Anna KONOPKA, Danuta JASIŃSKA (korekta), Mieczysław KRUK, Jacek KOSIĘB (stali współpracownicy). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel/fax 68-74-54, 751-20-61 wewn. red. 51-51 i 53-67. Skład i łamanie: redakcja. Nakład 2300 egzemplarzy. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych oraz wkładek związkowych „Grot” i „Panorama Związkowa” redakcja nie odpowiada.



## „Leszczyniacy” w Lublinie - Węgrzy w Świdniku

Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Ludowego SP nr 1 zadebiutował w prestiżowym w światowym środowisku folklorystycznym festiwalu - XII Międzynarodowych Lubelskich Spotkaniach Folklorystycznych. Spotkania odbyły się w dniach 20-26 lipca. Świdniczanin wystąpił wśród 18 zespołów - 11 zagranicznych i 7 polskich, a właściwie lubelskich. Zaprosili również, zgodnie ze zwyczajem Spotkań, gości z zagranicy - Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Lenvirag” z Budakalász na Węgrzech (nasi byli jego gośćmi w czerwcu podczas Karnawału Naddunajskiego w Budapeszcie).

„Leszczyniacy” dali w Świdniku wspólny koncert z zespołem z Budakalász 22 lipca na placu Konstytucji 3 Maja zakończony wspólnym odśpiewaniem węgierskiej piosenki. Potem wszyscy bawili się nad Zalewem Krepieckim. Było ognisko, pieczone kielbaski, śpiewy i tańce - tak węgierskie, jak i polskie. Powiedzenie „Polak - Węgier dwa bratanki” znalazło tu rzeczywistą realizację. Nastąpiło bowiem faktyczne zbieranie dzieci polskich i węgierskich. Nawet rzęsy deszcz nie przeszkodził we wspaniałej zabawie. Najpierw w deszczu, potem na mokrej trawie wszyscy tańczyli i śpiewali wydeptując polacie błota, kapele grały na zmianę albo muzycy się mierzali - polskimi kontrabasami towarzyszyły węgierskie skrzypce.

naszym skrzypcom - węgierski ludowy klarnet. Na ognisko przyjechało wielu rodziców członków świdnickiego zespołu, kierowniczka Zespołu Tańca Ludowego Szkoły Podstawowej w Zwierzyńcu, a na koniec sam Stanisław Leszczyński, szef Zespołu Tańca Ludowego UMCS w Lublinie.

Tak było w Świdniku i Nowym Kępem. Ale nasi (chyba można już tak powiedzieć) Węgrzy koncertowali też, dzięki państwu Leszczyńskim w Lubartowie, Zamościu i Rykach, zwiedzili Lublin i okolice.

Udział naszych dzieci w Międzynarodowych Lubelskich Spotkaniach Folklorystycznych to wydarzenie prestiżowe osiągnięte przy tym niewielkim koszcie finansowym. A pieniądze, to niestety główny problem

zespołu. Gdyby nie kłopoty finansowe, mógłby on koncertować w Meksyku, Izraelu, czy Francji, dokąd ma zaproszenia. Wszyscy chcą wspomóc finansowo tańczące, grające i śpiewające dzieci mogą to uczynić przez wpłatę na konto Stowarzyszenia Przyjaciół i Wychowanków Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego SP nr 1 w Świdniku - Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie, Oddział Świdnik, nr 10701353-90-90-2221-0100. „Leszczyniacy” będą nie tylko wdzięczni, ale też zareklamują sponsorów.

Stawomir Myk

## Poetyckie laury

Dopiero niedawno dotarła do nas wiadomość o sukcesie świdnickim w III Konkursie Poetyckim „Sztubackie Strofy” ogłoszonym przez Osiedlowy Dom Kultury w Łęcznej.

Jury pod przewodnictwem znanego poety Tadeusza Kwiatkowskiego-Cugowa przyznało I nagrodę w kategorii wiekowej 16-21 lat Agnieszce Gawercie, uczennicy I Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego w Świdniku za utwór „Coś małego”.

Pokłosiem konkursu okazała się publikacja „Sztubackie strofy” (Łęczna 1997). Znalazł się w niej nagrodzony wiersz Agnieszki oraz utwór „Robinson Crusoe” Oli Gryciuk, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 4 w Świdniku. Ola ma 13 lat i dopiero zaczyna przygodę z poezją. Agnieszka Gawera natomiast ma lat 17, pisze od dawna i ma już spory dorobek w postaci kilku dziesiątków wierszy. Mówią one o niepokojach wieku dojrzewania, ale są jednocześnie wyrazem autentycznych przeżyć i trafności obserwacji.

Oto liryk „Coś małego”:

Małe drgania.  
Jakby najcichszy śpiew słowika,  
Prawie echo odbijające się wśród skał,  
Jakby tła spłynęła w ocean  
Lekko muskając fale,  
Jakby płacz matki niesłyszalny innym  
Tłumiony w sercu przez lata.  
Nie zauważył nikt, nie spojrzył.  
A jeśli ujrzył...  
Chwilę pomyślił, zapomni.  
Było, minęło...

(sm)



Najwięcej czasu wśród różnokolorowych kwiatów spędza p. Ryszard Lipiński, któremu stan zdrowia nie pozwala na dłuższe spacerowanie.

Fot. Stawomir Socha

## Szukamy najładniejszego balkonu

Dokończenie ze str. 1

Zdjęcia balkonów i ogródków prezentować będziemy w kolejnych numerach „Głosu”. Dzisiaj jest to balkon Lucji Pudulko z ul. Niepodległości. Już na pierwszy rzut oka sprawia on wrażenie dużego bukietu w tonacji różowo-fioletowo-czerwonej. Kwiaty wiszą na ścianach, rosną w skrzynkach i doniczkach. Są tutaj petunie, surfinie, fuksjie i begonie.

Prawie wszystkie kwiaty wyhodowała z nasion - mówi Lucja Pudulko. - Udało mi się to nawet z surfinią. Ta na balkonie jest wprawdzie kupiona, ale na działce mam swoją własną. To lato nie jest najlepsze dla kwiatów, które bardzo ucierpiały w czasie ulewnych deszczów. Mimo stałego nawożenia i spryskiwania specjalną odżywką chorują i nie są tak piękne jak w ubiegłym roku. Bardzo lubię zajmować się roślinami. Dużo kwiatów zasadziłam na działce, którą uprawiam w ogrodzie „Róża”. Moja zamilowanie ogrodnictwa i praca poświęcona pielęgnacji roślin już

dwa razy zostały zauważone. Nagrodzono mnie książkami o kwiatach i rozmnażaniu roślin. Wiele zawartych tam informacji wykorzystałam na działce. W tym roku po raz pierwszy zagospodarowałam trawnik przy bloku. Do tej pory rosły tam różne lecz ostatnia zima była dla nich za ciężka i wymarły. Na opustoszałym miejscu posadziłam dwa rodzaje akasmitów, cynie i w ten sposób powstał barwny dywan z kwiatów.

Bardzo sympatyczny ogródek znaleźliśmy przy ul. Głównego. Opiekują się nim - Stanisława i Ryszard Lipiński oraz Ewa Lysiak. Najwięcej czasu wśród różnokolorowych dala, cynii i akasmitów spędza pan Ryszard, któremu stan zdrowia nie pozwala na dalsze spacerowanie. Jak nam powiedział jest pomysłodawcą założenia ogródka, ale pielęgnacją zajmują się obie panie. Stanisława Lipińska nie ogranicza się do pielęgnacji kwiatów pod swoimi oknami. Wiele czasu poświęca uprawie warzyw na działce pracowniczej.

## Z redakcyjnej poczty

W ostatnim numerze „Głosu” zamieściliśmy list-skarżę p. Emila Kozłowskiego, który był niezadowolony ze sposobu udzielenia pierwszej pomocy jego córce Beacie. Dzisiaj publikujemy odpowiedź dyrekcji ZOZ.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Świdniku uprzejmie informuje, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające związane ze złożoną przez Pana skargą dotyczącą niewłaściwego zdaniem Pana udzielenia pomocy córce - Beacie przez lekarza dyżurnego, dowiodło iż nie był Pan obecny bezpośrednio podczas udzielania pomocy córce.

O ocenę fachowości postępowania medycznego udzielanej pomocy Pana córce, zwrócono się do ordynatora Oddziału Chirurgicznego, który nie dopatrzył się uchybień w udzieleniu pomocy i jego zdaniem sposób załatwienia pacjentki był zgodny ze sztuką medyczną.

Obecna podczas badania lekarskiego Pana córki pielęgniarka nie potwierdziła przytoczonych przez Pana wypowiedzi, które jakoby miały paść z ust lekarza dyżurnego.

## Pozdrowienia z czterech stron świata

Jak zwykle latem sygnęło pozdrowieniami z obozów, kolonii, a czasem i z pracy w dalekim świecie. Oto, co znaleźliśmy ostatnio w naszej skrzynce pocztowej:

Moc serdecznych pozdrowień z „przeciwpożarowego” pobytu w hiszpańskiej Galicji przesyła Kazimierz Chaczko. Pozdrowienia dla całej Redakcji oraz dla tych, którzy Was czytają. Wracamy w październiku.

Serdeczne pozdrowienia z kolonii we Frampolu przesyłają dzieci ze Świdnika. Dziękujemy Komitetowi Pomocy SOS za zorganizowanie kolonii. Jest tu fajnie, mamy wycieczki i różne zabawy. Bardzo miłą mamy kadrę.

Serdeczne pozdrowienia ze słonecznego Starego przesyłają uczestnicy obozu wędkarskiego zapraszając na smażone ryby, które sami złowiliśmy. Korzystając z okazji chcielibyśmy podziękować kierownikowi PZL Świdnik i zarządowi koła PZW za doskonałą organizację obozu i wypełnienie nam wolego czasu.

wnictwu PZL Świdnik i zarządowi koła PZW za doskonałą organizację obozu i wypełnienie nam wolego czasu.

Dokończenie ze str. 1  
• Które z położonych w sąsiedztwie Świdnika zbiorników i rzek można by polecić wędkarzom na letnie wędkowanie?

- Dość rybną rzeką jest Wisła. Ostatnio, ze względu na powódź i związane z nią zanieczyszczenie Wisły wędkarze przestali nad nią jeździć. Z rzek bliżej położonych nieźle wyniki wędkowania obiecuje Giełczew. Między Biskupicami a Piaskami można w niej złowić półtorakilogramowego karpia i ładnego jazia. Zakładowe koło PZW organizuje bardzo częste wycieczki nad Bug, który jest jedną z najczystszych rzek w Polsce.

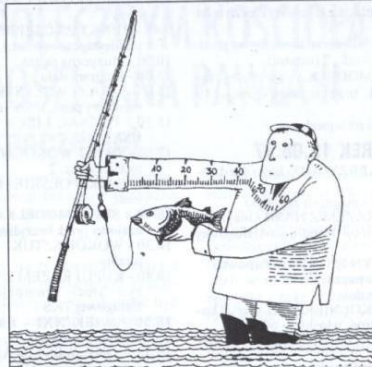
• Jak jest generalnie stan wód w naszych rzekach i jeziorach. Czy w dalszym ciągu straszą zanieczyszczeniami?

- Od kilku lat stan wód stale się poprawia. Spływa do nich mniej zanieczyszczeń z przenawożonych pól, a i zakłady wyposażone we własne oczyszczalnie bardziej zwracają uwagę na to, by nie zrzucić do rzek odpadów przemysłowych. Czasem woda niesie śnieży zatrutą przez mleczarnię lub cukrownię, ale zdarza się to coraz rzadziej.

• Czy wędkarze próbują robić coś żeby nie zabrakło ryb w wodach lubelskich?

- Lubelski okręg PZW przeznacza rocznie na zarybianie rzek i jezior miliard starych złotych. Wpuszczanie narybku do rzeki lub zbiornika wodnego odbywa się komisyjnie, ze spisaniem ile i jakiej ryby wpuszczono.

## Wędkarskie lato



• Jak wygląda zorganizowany wypoczynek wędkarzy tego lata?

- Tradycyjnie zorganizowaliśmy obóz młodzieżowy w Starej Górze. Uczestniczy w nim 24 dzieci do 16 roku życia. Opiekunowie, panowie Ryszard Kolb Sielecki i Stanisław Juchniewicz założyli sobie bardzo ambitny plan szkoleniowy, jestem więc pewien, że młodzież wróci nie tylko wypoczęta, ale i z dużym bagażem nowo nabytej wiedzy wędkarskiej.

Dorośli wędkarze organizują latem raczej samotne wyprawy, ale prawdopodobnie we wrześniu zorganizujemy zawody o Puchar Burmistrza Świdnika. Później będą jeszcze zawody o Puchar Dyrektora Naczelnego PZL Świdnik, o Największego Drapieżnika, o Nagrodę Sponsora. W październiku zakończymy sezon tradycyjnymi zawodami o Puchar Prezesa koła, które cieszą się największą popularnością. Bywają przypadki, że cztery autobusy z trudem mieszczą wszystkich wędkarzy. Naturalnie zakończenie sezonu nie oznacza, że ludzie przestają wędkować. Wiele jest takich, którzy twierdzą, że dopiero podłódowe łowy są prawdziwą przyjemnością.

J. Mazur

P.S. Zarząd Lubelskiego Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego przeznaczył 10 tys. zł na pomoc dla ludzi dotkniętych klęską powodzi w Polsce południowo-zachodniej. Wystosowano również apel do innych okręgów nie dotkniętych powodzią. Apel mówi, że rzeka, która jest przyczyną wędkarza, może być również groźnym żywiołem. Lubelski wędkarz wezwali kolegów w całym kraju do materialnego współudziału w powodzi.

Zakładowe koło PZL Świdnik wysłało podobny apel do innych kół województwa lubelskiego.

## GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2  
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia  
Wydajemy rachunki

R-1



## REPERTUAR KINA „LOT”

**8-10 sierpnia** - Z DZUNGLI DO DZUNGLI - prod. USA, od lat 12, godz. 17.00; ŚWIĘTY (wyk. Val Kilmer) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;  
**11-14 sierpnia** - ŚWIĘTY - godz. 17.00, 19.15;

## „Święty” za darmo!

Kino „LOT” i „Głos Świdnika” zapraszają na powrót Simona Templara. Tym razem ratuje on świat przed rosyjskim szaleńcem, który szkuje się do przejęcia władzy nad Rosją, a potem światem. W tym celu musi wejść w posiadanie pewnej teorii fizycznej, którą wymyśliła piękna Emma.

Tę blisko dwugodzinna dawkę sensacji można obejrzeć za darmo. Wśród czytelników, którzy do poniedziałku (11.08) przyniosą wycięte

i wypełnione kupony rozlosujemy trzy dwuosobowe wejściówki, ufundowane przez kino „LOT”.

### „ŚWIĘTY”

Imię.....

Nazwisko.....

**GŁOS ŚWIDNIKA KINO „LOT”**



### PIĄTEK 8.08.97

- 8.30 - KRAINA PRZYGÓD - bajki dla dzieci
- 9.25 - RUCH TO ZDROWIE - program rekreacyjny
- 9.30 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 9.40 - DZIAŁKOWIEC - poradnik ogrodnicy
- 9.45 - WOKÓŁ SZTUKI - magazyn kulturalny (powt.)
- 9.55 - Muzyczna pauza
- 10.00 - Program dnia
- 10.05 - ŻELAZNY ROZCIŃNIK - serial komediowy prod. włoskiej - odc. 7
- 10.20 - ROZSTANIE - komedia prod. polskiej - cz. 1
- 10.35 - BAJKI POLSKIE - filmy dla dzieci - odc. 1
- 10.40 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 146
- 10.50 - SERWIS INFORMACYJNY - wyd. tygodniowe
- 10.55 - WAKACJE W MOK - program publicystyczny
- 11.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 11.05 - WIELKA SAGA ZWIERZĄT - KOTY - film przyrodniczy - cz. 9
- 11.10 - Premiera w TKS: AMERYKAŃSKI BOHATER - film sensacyjny prod. USA
- 11.15 - Powtórka dla roztargnionych: SZALENI DETEKTYWI - komedia prod. USA
- 11.20 - SERWIS INFORMACYJNY - wyd. tygodniowe
- 11.25 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 146 (powt.)
- 00.20 - Program na sobotę

### SOBOTA 9.08.97

- 14.05 - Program dnia
- 14.10 - WAKACJE W MOK - program publicystyczny (powt.)
- 14.25 - Komedia na dzień dobry: NIECH ZWYCIĘŻY NAJLEPSZY - prod. USA
- 14.35 - MATRIX - serial sensacyjny prod. angielskiej - odc. 9
- 14.40 - Kraina przygód - bajka dla dzieci: GALAKTYCZNI PIKACI
- 14.45 - BAJKI POLSKIE - filmy dla dzieci - odc. 2
- 14.50 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 147
- 14.55 - NIE SAMYM CHLEBEM - program społeczno-katolicki
- 15.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 15.05 - PRZESWIETLENIE - film dokumentalny
- 15.10 - RAPORT MEDYCZNY - cz. 1
- 15.15 - Premiera w TKS: ROZWÓD ON, ROZWÓD ONA - film obyczajowy prod. USA - cz. 1
- 15.20 - Powtórka dla roztargnionych: AMERYKAŃSKI BOHATER - film sensacyjny prod. USA
- 15.25 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 147 (powt.)
- 15.30 - ŻYCIE JAK SEN - serial komediowy prod. USA - odc. 12
- 15.35 - GODZINA ZBRODNI - thriller prod. USA
- 15.40 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH - odc. 13
- 01.35 - Program na niedzielę

### NIEDZIELA 10.08.97

- 13.20 - Program dnia
- 13.25 - NIE SAMYM CHLEBEM - program społeczno-katolicki (powt.)
- 13.30 - Komedia na dzień dobry: BUY AND CELL - prod. USA
- 13.35 - MATRIX - serial sensacyjny prod. angielskiej - odc. 10

- 16.20 - PAN SAMOCHODZIK I PRASKIE TAJEMNICE - film fabularny dla dzieci
- 18.00 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 148
- 18.30 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKS
- 18.45 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 18.55 - KABOOM KAZOOM - program sportowy - cz. 19
- 19.25 - Premiera w TKS: WIRY ŻYCIA - film obyczajowy prod. USA - cz. 10
- 20.15 - Powtórka dla roztargnionych: ROZWÓD ON, ROZWÓD ONA - film obyczajowy prod. USA - cz. 1
- 21.30 - GDY KAŻDY DZIEŃ BYŁ 4 LIPCA - dramat prod. USA
- 23.10 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 148 (powt.)
- 23.40 - PRZEKŁĘTY - horror prod. USA
- 01.10 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH - odc. 1
- 01.40 - Program na poniedziałek

### PONIEDZIAŁEK 11.08.97

- 8.30 - KRAINA PRZYGÓD - bajki dla dzieci: TAJEMNICZY OGRÓD, TRANSFORMERS
- 9.25 - RUCH TO ZDROWIE - program rekreacyjny
- 9.30 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 9.40 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKS (powt.)
- 9.55 - Muzyczna pauza
- 10.00 - Program dnia
- 10.05 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA - odc. 19
- 10.10 - SNAJPER - komedia prod. USA
- 10.15 - WIECZÓR Z WILLIE NELSONEM - koncert - cz. 1
- 10.20 - BAJKI POLSKIE - filmy dla dzieci - odc. 3
- 10.25 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 149
- 10.30 - SERWIS INFORMACYJNY
- 10.35 - MAGAZYN SPORTOWY
- 10.40 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 10.45 - Tylko w poniedziałek: NIEBEZPIECZNE KOBIETY - serial obycz. prod. austral. - cz. 19
- 10.50 - Premiera w TKS: ZWOLNIENI Z ŻYCIA - film obyczajowy prod. polskiej
- 10.55 - Powtórka dla roztargnionych: WIRY ŻYCIA - film obyczajowy prod. USA - cz. 10
- 11.00 - SERWIS INFORMACYJNY
- 11.05 - AVIA ŚWIDNIK - JEZIORAK ILAWA - relacja z II połowy meczu piłki nożnej
- 11.10 - SAMOTNI - serial komediowy prod. angielskiej - odc. 7 (ostatni)
- 11.15 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 149 (powt.)
- 00.10 - Program na wtorek

### WTOREK 12.08.97

- 8.30 - KRAINA PRZYGÓD - bajki dla dzieci
- 9.25 - NA FALI - magazyn żeglarski
- 9.30 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS
- 9.40 - MAGAZYN SPORTOWY (powt.)
- 9.50 - Muzyczna pauza
- 10.00 - Program dnia
- 10.05 - BIAŁE KOŁNIERZYKI - serial komediowy prod. włoskiej - odc. 8
- 10.10 - WIEK XXI - film popularno-naukowy - odc. 48
- 10.15 - WIECZÓR Z WILLIE NELSONEM - koncert - cz. 2
- 10.20 - BAJKI POLSKIE - filmy dla dzieci - odc. 4
- 10.25 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 150
- 10.30 - TELEWIZYJNE SPOTKANIA - program publicystyczny
- 10.35 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS

## Z redakcyjnej pocztyny

### Mieszanie w szklance słodkiej wody

Sprawa zmian opłat za dostarczanie wody i odprowadzone ścieki była tematem publikacji w ostatnich numerach Głosu Świdnika. Wystąpienie Związku Zawodowego „Metalowcy” WSK „PZL-Swidnik” S.A. skierowane do radnych na sesji Rady Miejskiej, a powtórzone na lamach „Głosu Świdnika” odebrałmy jako naturalny przejaw rosnącej demokracji życia publicznego. Związki zawodowe mają swoje prawa i obowiązki, stąd też zrozumieliśmy jest fakt obrony i reprezentacji pracowników przed pracodawcą, zapewnianie im należytego wynagrodzenia za świadczoną pracę, dbałość o przestrzeganie kodeksu pracy i oczekiwanie praw pracowniczych. Z poluśmianiem jednak odczytywaliśmy protest związku zawodowego przeciwko podnoszeniu płac i przestrzeganiu zniewalającego kodeksu pracy przez innego pra-

codawcę, gdyż w tym przypadku związek zawodowy szczytując się wywaleniem wszystkich sobót wolnych dla pracowników swojego zakładu nie stara się nawet wnikać w specyfikę zakładu dostarczającego wodę i odbierającego ścieki.

Trudno byłoby się dziwić gdyby z równym zapałem związek zawodowy opowiadał negatywnie inne podwykzi, które pomimo istnienia formalnej konkurencji w świadczeniu niektórych usług następują równo we wszystkich dostarczających je podmiotach gospodarczych. Taka jest rola związków zawodowych i to jest zrozumiałe.

Wyjaśnienie postawionej w opinii związkowej zarzutów rozprawy placowego pracowników PEGIMEK-u jako argumentu zupełnie kuriozalnego w zestawieniu chociażby tylko ze średnią placą podmiotów gospodarczych z terenu Świdnika pomijając już średnią wojewódzką czy krajową należy pozostawić zakładowej organizacji związkowej pracowników PEGIMEK-u. Nie mniej jednak operowanie takim argumentem przez organizację powołaną bądź co bądź do obrony praw i przywilejów pracowników najemnych, może tylko zdumiewać.

Jednak dopiero artykuł podpisany przez radnego Rady Miejskiej w Świdniku Pana Romana Kulńskiego a zatytułowany „Słone cenie słodkiej wody” sprawił, że pewne fakty należało się do wyjaśnienia czytelnikom. Zarząd spółki PEGIMEK z obwołaniem stwierdza, że Pan radny Kulński nie zadał sobie trudu zapoznania się z kompletem materiałów dotyczących kosztów wydobycia i dostawy wody, oraz odprowadzania ścieków co powoduje, że w podawanych informacjach rozmiąsa się z prawdą. Materiały te zawierały wyczerpujące odpowiedzi na nurtujące Pana radnego pytania i były przedmiotem kilku posiedzeń Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, trzech Sesji Rady Miejskiej oraz wielu posiedzeń Zarządu Miasta.

Determinacja Klubu radnych Centrolewicy zmierzająca do uaktualnienia ceny wody, o czym wspomina autor w pierwszej części artykułu doprowadziła do celu nieestetycznie tylko raz, a mianowicie w roku 1993, kiedy to koszty odprowadzania ścieków i pobierane z tego tytułu opłaty zamkły się na zero, natomiast na dostawie 1 m<sup>3</sup> wody zysk wynosił 1 gr. W następnych latach opłaty uchwalane przez Radę Miejską nie pokrywały kosztów działalności wod-kan przy jednoczesnym braku uzupełnienia deficytu dotacją z budżetu Gminy.

Nie bardzo wiadomo co autor miał na myśli pisząc: „odebrano mi kłopotliwe sprzątanie miasta”. Otóż jeśli chodzi o sprzątanie miasta, to PEGIMEK w wyniku wygrania przetargu odebrał sprzątanie ulic, placów i chodników od MZG-1, natomiast działalność wywozu nieczystości stałych, była dla PEGIMEK-u działalnością dochodową.

Komentując wniosek o pożyczkę (złoty) w nazwy blaganiem i przeczuciem na ściśle określony cel, autor wykazuje zadowalający brak pamięci podając nieprawdziwą informację o rzekomym nieopracowaniu tej pożyczki. Zamiast otoczyć tajemniczością i posmakować sensacji wystarczyło podać cyfrę określającą koszt pożyczki. Było to przedmiotem jednego z pytań na sesji Rady Miejskiej, na której Pan radny był przecież obecny.

Wprowadzaniem w błąd jest informowanie społeczności na lamach prasy lokalnej, że przedsiębiorstwo dopiero w miesiącu maju występuje z kalkulacją kosztów dostawy wody i odprowadzania ścieków, żądając pokrycia strat w wstecz. Otóż uprzedziliśmy, że kalkulacja ta została przedłożona do Urzędu Miejskiego w miesiącu listopadzie 1996r. Na sesji Rady Miejskiej w dniu 18 grudnia 1996 r. Zarząd spółki informował, że uchwaleń wysokości opłat w wielkości odbiegającej od kosztów przewidywanych w kalkulacji przedsiębiorstwa spowoduje wymierne straty spółki na tej działalności. Wysokość tych strat została dokładnie wyliczona i uzasadniona a informacja w tym zakresie udośćniona Radzie Miejskiej.

Nie uwzględnienie argumentacji przedsiębiorstwa przez Radę Miejską a później odmowa przyznania dotacji budżetowej, spowodowała, że po dokonaniu oceny wyników finansowych na omawianej działalności za 4 miesiące br., potwierdzającej prognozy z listopada 1996r. - wystąpienie z wnioskiem o zmianę opłat.

Pan radny bardzo krytycznie ocenia w swoim artykule zakładane w kalkulacji aż o 12% zwiększenie zatrudnienia i nawołuje do oszczędności kosztów. Przeczucie jednak nie wspomina o sposobie realizacji tego postulatu wobec niewątpliwego sukcesu ludzi pracy i związków zawodowych jako przyniosła ostatnio dokonana nowelizacja kodeksu pracy. Wystarczy tylko przeanalizować najważniejsze jej regulacje dotyczące czasu pracy, urlopów, czy warunków bhp jako wykazujących istotny związek z wielkością zatrudnienia, aby się przekonać że nie sprzyjają one oszczędności kosztów.

W powołaniu zaś z 24-godzinny utrzymywaniem gotowości ekip konserwacyjnych i obsługi przepompowni wody i ścieków nie tylko nie przyczyniają się do ograniczenia zatrudnienia czego pośrednio domaga się Pan radny ale zmuszają pracodawcę do jego zwiększania.

Wzrost zatrudnienia jako niezbędny dla zachowania właściwego poziomu świadczenia usług był uzasadniony dodatkowo w przedkładanych materiałach corocznego powiększaniem się długości sieci eksploatowanych przez spółkę wskutek oddawania do użytku nowych inwestycji w mieście. Istnieje, (o czym Pan radny także był informowany na sesji) przyjęta w Polsce techniczna norma długości sieci przypadająca na jednego pracownika-konserwatora obrazująca jego fizyczną wydolność dla dokonania przeglądu i konserwacji i uwzględniająca częstotliwość awarii oraz przepisy bhp. Waha się ona od 7 do 10 kilometrów w zależności od warunków technicznych tj. umiejscowienia, użytych materiałów, posiadanego sprzętu do naprawy i eksploatacji sieci itp. W war- kach świdnickich ilość zatrudnionych pracowników-konserwatorów w porównaniu z długością eksploatowanej sieci wod-kan i deszczowej jest daleko poniżej ilości normatywnych.

Dziwi oburzenie autora artykułu, że jak pisze po paru tygodniach, PEGIMEK - da podwyżki cen wody o dalsze 11%.

Z prostych zależności ekonomicznych wynika, że odwołanie wejścia w życie zmienionych opłat powoduje powiększenie się strat i aby je zniwelować skala podwyżki w pozostałym okresie rozrachunkowym musi być wyższa.

I na koniec odpowiedź na dramatycznie postawione pytanie: co takiego dzieje się w PEGIMEK-u, że jak pisze autor artykułu *przestaje on żyć na własny rachunek i na własną odpowiedzialność (co jest jego prawem ale i obowiązkiem)*

Otóż szanowny Panie dzieje się i dzieć się będzie to co w wielu tego typu przedsiębiorstwach w kraju prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej - w sytuacji gdy opłaty za świadczone usługi są ustalane przez powołane do tego organy w oderwaniu od rzeczywistych kosztów działalności, a dotacja budżetowa z założenia (akceptowania gospodarki rynkowej) i nie wchodzi w rachubę. Pozostawione samym sobie przedsiębiorstwa (według głoszonej zasady: *jakoś sobie poradzą, dołóż z innej działalności*) tracą płynność finansową i koncentrują się wyłącznie na utrzymaniu działalności bieżącej, rezygnując z konieczności z niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju inwestycji odwrotnościowych. Stan taki w dłuższym okresie czasu prowadzi do dekapitalizacji majątku powtarzających się awarii i konieczności dokonywania znacznych i często nieplanowanych wydatków z budżetu gminy.

Dzieje się również i to (o czym Pan jako radny był także wielokrotnie informowany), że spółka posiada nieregulowane na bieżąco należności za dostarczone usługi komunalne (w tym za wodę i ścieki) do budynków komunalnych, zakładów, hoteli i obiektów sportowych WSK). Istnieje znaczna grupa osób, byłych i obecnych najemców lokali mieszkalnych i użytkowych, stanowiących własność Gminy i nie tylko, które to osoby nigdy nie zamierzają zapłacić za wymienione świadczenia traktując je jako dobro przysługujące im niejako z urzędu.

Wspomniałem także i to, że dla zabezpieczenia i wymiany dachów groźących zerwaniem lub zawaleniem wskutek mocniejszych wiatrów, spółka udzieliła wspólnotom mieszkaniowym znacznej nieopracowanej pożyczki, która w perspektywie stopniowej jej odzyskiwania w wysokości nominalnej na przestrzeni kilku w niektórych przypadkach nawet i 10 lat może być (przy występującej inflacji) rzeczywicie postrzegana jako dotacja.

Dlatego też przy podejmowaniu działań o urealnienie opłat za wodę i ścieki, nie o wygodę i dostatek życia Zarządu spółki chodzi, lecz jak Pan słusznie pisze o prawo i obowiązek życia firmy na własny rachunek. Pierwsze wynika z zasad gospodarki rynkowej jako powszechnie uznawanej i akceptowanej, drugie natomiast z uregulowań kodeksu handlowego, do którego przestrzegania Zarząd jest zobowiązany. W dłuższym horyzoncie czasowym chodzi o bezpieczeństwo i pewność mieszkańców miasta w zaopatrzeniu w podstawowe dobra komunalne jakim niewątpliwie jest woda, która winna być traktowana jak każdy towar i mieć swoją cenę za dostawę do budynku.

Spychanie dotowania tych usług na spółkę prawa handlowego poprzez uchwaleń opłat poniżej uzasadnionych kosztów z jednocześnie odmową przyznania dotacji budżetowej, skazuje samodzielny podmiot gospodarczy na funkcjonowanie z planowaną stratą, utratę płynności finansowej, wegetację a nawet upadłość. Stan taki nie przysądza do obowiązujących spółkę przepisów handlowych i zobowiązuje Zarząd do podejmowania działań określonych w umowie spółki.

Do uzyskania oszczędności kosztów, o które Pan apeluje nie wystarczy populistyczne gloszone hasła. Potrzebne są nakłady inwestycyjne na modernizację instalacji i urządzeń technologicznych. To z kolei wymaga na wstępie zaangażowania znacznych środków finansowych.

**z poważaniem**  
**Zarząd**  
**spółki PEGIMEK**





**W ramach dyskusji na temat programu AWS dotyczącego obronności**

## Szansa dla zbrojeniówki

... Stan Polskich Sił Zbrojnych i budżetu przeznaczonego na obronność nie mogą nas cieszyć. Trzeba jednak pamiętać, że system obrony RP znajduje się w stanie przebudowy. Co więcej, w NATO są armie które od dawna korzystają z pomocy USA, z dostępu do nowoczesnej techniki a ich stan nie jest dużo lepszy od Wojska Polskiego. Nie sądzę aby Polska musiała rywalizować z Turcją czy Grecją o uzbrojenie z demobilu. Jest go tak dużo że wystarczy dla tych państw i dla Polski. ... Strukturę budżetu MON należy zmienić. Trzeba znaleźć środki na zakup uzbrojenia. Pisałem zresztą o tych sprawach kilka razy na łamach Rzeczypospolitej oraz fachowych pism wojskowych. Nie uda się jednak natychmiast uregulować spraw płacowych, emerytalnych, wydatków na utrzymywanie majątek itp. I o tym dobrze wiedzą nasi partnerzy na zachodzie. Wiedzą że musimy mieć czas na konieczne zmiany. Polska w 1995 roku wydała na obronność 2,5 mld USD. Białoruś dysponująca podobną co do wielkości armią, załadowała 1/5 tej sumy. Znaczenie od nas większa i silniejsza militarnie Ukraina wydała ledwie 1 mld USD. W tej perspektywie inaczej trzeba patrzeć na to co Polska wydaje na obronność. W NATO nikt nie oczekuje że Polska wyda tyle pieniędzy na obronę co USA, Niemcy czy Francja. NATO nie wymaga od nas redukcji armii i wcale nie stawia ostro znajomości języka angielskiego. Są sugestie że strony NATO w tych sprawach, ale nie ma mowy o żadnym dyktacie. Niestety, muszę też stwierdzić że znajomość języka angielskiego nie ma wpływu na awans oficera. Jeszcze nie ma. ...

Sprawą o podstawowym znaczeniu dla systemu obronnego RP będzie stan i możliwości produkcyjne polskiej „zbrojeniówki”. Zgadzać się na opinię, że polski przemysł zbrojeniowy potrzebuje dostępu do nowoczesnych technologii. Trzeba zdecydować kto będzie strategicznym partnerem polskiego przemysłu. Jakiego rodzaju broni i uzbrojenia będziemy produkować w kraju a co kupimy za granicą. Jednak obok tego musimy wyraźnie stwierdzić, że przemysł może funkcjonować, a jego produkcja może trafić do armii, jeżeli przyjmijemy taki model sił zbrojnych jaki został zaproponowany w programie AWS. Zanim zdecydujemy jaki będzie samolot, czołg, bojowy wóz piechoty, już dziś możemy produkować broń strzelecką, wyrzutnie pocisków kierowanych, amunicję precyzyjnego rażenia. Stanie się to jednak tylko wówczas, kiedy zaczniemy rozbudowę wojsk obrony terytorialnej. Wówczas pojawią się zamówienia dla polskich zakładów zbrojeniowych. ...

Romuald Szeremietiew dr nauk wojskowych  
Przewodniczący Zespołu Programowego AWS  
ds. Bezpieczeństwa Narodowego

**Drenowanie kieszeni lokatorów  
Koszty błędów technologicznych**

## Energiczne podwyżki

Podwyżka cen energii cieplnej o 10% jest fikcją i mydleniem oczu lokatorów – uważa Krajowa Rada Spółdzielców Mieszkaniowych. O 200 lub 300 % więcej zapłacą ci, którzy mają urządzenia do pomiaru ciepła. Natomiast lokatorzy mieszkań bez wodomierzy zapłacą za ciepłą wodę nawet 300 zł po rozliczeniu jej zużycia za pierwsze półrocze.

Obowiązek instalowania wodomierzy wprowadzony został dopiero od początku 1993 roku. W domach wcześniej wybudowanych urządzenia te są montowane sukcesywnie, w miarę pozyskiwania środków finansowych na ten cel. Z 3,2 mln mieszkań spółdzielczych tylko 150 tys. wybudowano po 1993 roku. Koszty instalowania wodomierzy ponoszą lokatorzy. Trudna sytuacja materialna wielu rodzin jest powodem odmowy ponoszenia tych kosztów które teraz wynoszą przeciętnie 300 zł. Już obecnie coraz więcej lokatorów zalega z opłatami za mieszkanie z powodu trudności finansowych.

Według spółdzielców od wielu lat można zaobserwować systematyczny wzrost obciążenia lokatorów ze eksploatacji mieszkań. W ciągu roku od stycznia 1996 r. do stycznia 1997 r.

wysokość opłat za dostawę ciepła wzrosła przeciętnie o 22,5%, a za ogrzewanie wody o 54,4%. W latach osiemdziesiątych koszty dostawy energii cieplnej stanowiły jedną trzecią opłaty za mieszkanie, a w latach osiemdziesiątych wzrosły do dwóch trzecich. Zdaniem spółdzielców takie drenowanie kieszeni lokatorów powoduje, że brakuje środków na remonty i utrzymanie budynków.

Według przedstawicieli Krajowej Rady Spółdzielczej, wszyscy zarządcy budynków, zarówno spółdzielczych jak i komunalnych, są dziś niewolnikami starych rozwiązań technologicznych z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Brak pieniędzy na renowację termiczną budynków powoduje, że płacimy za błędy technologiczne dawnych lat. W efekcie już

blisko jedna piąta kosztów utrzymania przeciętnej rodziny stanowią opłaty za mieszkanie.

Drenaż kieszeni lokatorów jest wynikiem polityki gospodarczej prowadzonej przez państwo, jak również słabości sektora mieszkaniowego. Nie jest też tajemnicą że przedsiębiorstwa energetyki ciepłej mają się coraz lepiej. Ostatnio elektrociepłownia na warszawskim Żeraniu wykupiła udziały w jednej ze stacji telewizyjnych, a na Siedkach atrakcyjne grunty budowlane wokół zakładu. Rząd jednak uporczywie twierdzi, że prowadzi politykę prorodziną i chroni najsłabsze ekonomicznie grupy naszego społeczeństwa.

Janusz Orłowski

**Protest przeciwko podwyżce cen wody**

**Wystąpienie Komisji Międzyzakładowej do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Świdniku pana Włodzimierza Stańczyka**

Komisja Międzyzakładowa stanowczo protestuje przeciwko podjęciu uchwały przez Radę Miejską w Świdniku o podwyżce cen wody i ścieków.

Projekt uchwały w sprawie opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków otrzymaliśmy do zaopiniowania 12 czerwca 1997 r. i zgodnie z KPA na zajęcie stanowiska mieliśmy 30 dni. Wprowadzenie do porządku obrad i przyjęcie uchwały przed wydaniem opinii jest naruszeniem ustawy o związkach zawodowych z dnia 23 maja 1991 r. art. 19 (Dz. U. 55/91 poz. 234).

W przypadku powtórzenia się podobnej sytuacji skorzystamy z możliwości zaskarżenia uchwały do wojewody oraz zorganizowania protestu mieszkańców.

**Przeciwko atakom na Radio Maryja**

## Oświadczenie Rady Radia Maryja

W związku z wymierzonym przeciwko Radiu Maryja i jego założycielowi, ojcu dyrektorowi Tadeuszowi Rydyżowi, podjętą przez środowiska niechętnie Kościołowi, członkowie Rady Programowej uważają za konieczne przedstawienie swojego stanowiska.

1. Celemom pomija się wkład Radia Maryja w nową ewangelizację w Polsce i poza jej granicami.
2. W mediach jest tworzona atmosfera nagonki na Radio Maryja, w której manipuluje się wypowiedziami i faktami, a nawet nadużywa się autorytetu Ojca Świętego.
3. W nienawistnej kampanii przeciwko Radiu Maryja brak jest rzeczowych argumentów. Zdumiewające jest, że o Radiu Maryja bardzo często wypowiadają się ludzie którzy nie znają treści jego przekazu.
4. Dostrzegając się wyraźnie, że celem tej kampanii jest chęć ograniczenia wolności wypowiedzi na antenie Radia Maryja. Ograniczając wolność ogranicza się prawdę, która dla niektórych środowisk jest niewygodna.
5. Członkowie Rady na bieżąco analizują wypowiedzi na temat Radia Maryja upowszechniane w mediach i będą reagować w przypadku naruszenia dobrego imienia Radia Maryja.
6. Bulwersujące są zwłaszcza te wypowiedzi które pochodzą z kręgów katolickich, a które uwiarygadniają ataki ze strony środowisk niechętnych Kościołowi.

Członkowie Rady Programowej  
o. prof. dr hab. Mieczysław Albert Krapiec OP,  
o. Jan Mikrut,  
dr Krystyna Czuba,  
prof. dr hab. Piotr Juroszynski,  
prof. dr hab. Janusz Kawecki,  
red. Jan Maria Jackowski,  
o. Jacek Cydzik.

Katolicka nauka społeczna nie odrzuca legalności strajków, uważając je za metodę „uprawnioną pod odpowiednimi warunkami i w odpowiednich granicach” (encyklika „Laborem exercens”). Od czasu wydania encykliki „Rerum novarum” stanowisko Kościoła w tej sprawie uległo pewnej ewolucji. Zawsze jednak zwraca się uwagę na negatywne skutki strajków, uważając je za ostateczny środek rozstrzygnięcia konfliktów. Zaleca się dużą ostrożność przy podejmowaniu decyzji o proklamowaniu strajków. Jan Paweł II w encyklice „Laborem exercens” domaga się zapewnienia pracownikom prawa do strajku „bez osobistych sankcji karnych za uczestnictwo w nim”.

Aprobata Kościoła dla tej formy dochodzenia przez pracowników swoich praw, związana jest ze sposobami określenia i przyjęcia definicji strajku. Ksiądz A. Szumański w 1925 r. określił strajk, jako „zbiorowe, na skutek uprzedniej zimy, zaprzestanie pracy (lub nie zgłoszenie się do pracy), połączone z niedopuszczeniem innych robotników do pracy, celem zmuszenia pracodawcy, pod wpływem strat stąd wynikających, zgodzenia się na żądania robotników”. Z kolei w encyklice „Laborem exercens” Jan Paweł II określił strajk jako metodę polegającą na zaprzestaniu pracy, która posługuje się związkami zawodowymi „jako pewnego rodzaju ultimatum skierowanym do odpowiednich czynników, a nade wszystko do pracodawców”. W definicji tych za podstawowy cel strajków uznaje się wywarcie wpływu na podstawę pracodawcy wobec pracodawców, a nie na spowodowanie strat tegoż pracodawcy, co akcentuje się przede wszystkim w marksistowskiej definicji strajku. Dlatego takie podjęcie do strajku nie może znaleźć uznania w nauczaniu społecznym Kościoła.

Dokonując kwalifikacji etycznej, w odniesieniu do strat życia społecznego: pomocniczości, dobra wspólnego i solidarności, można wprowadzić zasadnicze warunki moralności strajku:

1. **Słuszną przyczyną**, za którą można uznać m.in.: wyraźną niesprawiedliwość lub naruszenie sprawiedliwej umowy o pracę przez pracodawcę, wysokości wynagrodzeń odbiegających rażąco od „słusznej płacy”, niezapewnienie przez pracodawcę odpowiednich warunków pracy, represje wobec działaczy związkowych bądź naruszenie niezależności związku zawodowego. Przyczyny te nie muszą dotyczyć wszystkich zatrudnionych.

2. **Brak możliwości załatwienia sporu innym sposobem**.

Związek zawodowy powinien chociaż podjąć próbę negocjacji, podchodząc do nich z nastawieniem do zawarcia kompromisu; taka sama uwaga dotyczy pracodawcy.

3. **Waga motywów musi przewyższać przewidywane przez strajk szkody**.

4. **Nakłanianie do strajku może następować tylko w drodze namowy, a nie przymusu czy gwałtu**.

5. **Strajk musi mieć szansę powodzenia**.

Podjęcie decyzji o jego rozpoczęciu należy obiektywnie i odpowiedzialnie rozważyć, czy istnieje rozsądna nadzieja zwycięstwa. Jednak mogą być moralnie uzasadnione strajki, które nie rzucają bezpośredniego powodzenia. Ich celem – przy założeniu, że istnieje słuszną przyczyną ich wywołania i

„Katolicka nauka społeczna nie uważa, ażeby związki zawodowe stanowiły tylko odzwierciedlenie „klasowej” struktury społeczeństwa i były wykładnikiem nieuchronnie rządzonej przez społeczeństwo walki klas. Oczekujemy, że one wykładnikiem walki o sprawiedliwość społeczną, o słuszną uprawianą ludzi pracy wedle poszczególnych zawodów. Jednakże „wal-

Aby związek zawodowy był czynnikiem solidarności społeczeństwa i nie walki klas powinien:

- 1) łączyć poszczególne klasowe organizacje z płaszczyzną zawodową;
- 2) nie ograniczać się do ochrony interesów klasowych i zawodowych swych członków, ale pracować nad ich rozwojem społecznym, kulturalnym, moralnym, a nawet religijnym;
- 3) w swojej działalności kierować się tylko celami ekonomiczno-społecznymi, a nie politycznymi;
- 4) powstawać oddolnie, w miarę potrzeby wyodrębniających się interesów grup zawodowo-klasowych;
- 5) potrafić podporządkować partykularny interes klasowy interesowi zawodowemu, a w dalszej perspektywie – dobru narodu i państwa.

Pojawiające się w wypowiedziach papieża *ex cathedra* stwierdzenia i refleksje na temat związków zawodowych, najczęściej występują w formie wyodrębnionych wątków myślowych, zdeterminowanych aktualną sytuacją historyczną i stopniem rozwoju społeczeństwa. Stają się one następne inspiracją dla uczonych i teoretyków katolickiej nauki społecznej. Wciąż jednak aktualna jest potrzeba opracowania, możliwie pełnego zarysu koncepcji oraz odniesienia się Kościoła do związków zawodowych. Trudno o jednoznaczny odpowiedź czy w dokumentach społecznych Kościoła zawarta jest pełna problematyka z tym związana, w odniesieniu do aktualnej, zmieniającej się sytuacji społeczno-zawodowej.

ROMAN RUTKOWSKI

„GROT” – dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1.

Tel. 751-35-31, 751-20-61, wew. 66-56, p.o. red. nacz. WŁODZIMIERZ GMUR.

## ZADANIA, FUNKCJE I DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W NAUCZANIU SPOŁECZNYM KOŚCIOŁA - W SZCZEGÓLNOŚCI JANA PAWŁA II (dokończenie)

proklamowania – może być np. zwroćne uwagi społeczeństwa na tę ważną przyczynę, co przewyższa szkody wyrządzone strajkiem.

Pracodawcy na rynku pracy mają z reguły silniejszą pozycję od pracowników. Ich reakcją na strajk może być tzw. lock-out – zamknięcie przedsiębiorstwa i zwolnienie wszystkich pracowników, w celu zmuszenia ich do ustępstw. Katolicka nauka społeczna w zasadzie potępia lock-out – papież w encyklikach nie wypowiadają się na ten temat.

Częstą formą działalności związkowej są również wszelkiego rodzaju akcje propagandowe. Jest to jednak metoda, którą posługują się także inne podmioty życia społecznego.

„ka” ta winna być traktowana jako normalne staranie o właściwe dobro; w tym wypadku o dobro odpowiadające potrzebom i zasługom ludzi pracy zrzeszonych wedle zawodów – nie jest natomiast walką „przeciwko” innym. Jeśli w sprawach społecznych przybiera również i taki charakter, to dzieje się to z uwagi na dobro społecznej sprawiedliwości, a nie „dla walki” albo też dla wyeliminowania przeciwnika. Praca ma to do siebie, że przede wszystkim łączy ludzi – i na tym polega jej siła społeczna; siła budowania wspólnoty” – stwierdził Jan Paweł II w encyklice „Laborem Exercens”.

Powstanie i działalność, według zasygnalizowanych powyżej zasad, związków zawodowych, jest wyrazem naturalnej solidarności społecznej, która domaga się łączenia dla osiągnięcia wspólnych celów.



## WNTP Włocławek - Avia Świdnik 2:1 (1:0)

## PORAŻKA NA WŁASNE ŻYCZENIE

Do ostatniej chwili ważyły się losy występu na drugim froncie beniaminka z Włocławka. Dzień przed inauguracyjnym spotkaniem zapadła decyzja o rozegraniu pierwszego meczu ze Świdnikiem Avia. Mimo, że zdecydowana przewaga posiadała Świdniczanin, beniaminek zainkasował trzy punkty, wygrywając dość szczęśliwie 2:1.

Pierwsze minuty tego spotkania były bardzo nerwowe. Od 15 minuty do głosu doszli goście, którzy częściej byli w posiadaniu piłki, jednak ich akcją brakowało wykonania. W 30 minucie wrocławianie wyprowadzili kontratak, który zakończył się powodzeniem. W dogodnej sytuacji znalazł się Rosjanin Michaił Demin, bramkarz Avii ratował się interwencją na przedpolu, po której zawodnik gospodarzy upadł na murawę. Arbiter natychmiast wskazał na punkt oddalony 11 metrów od bramki Świdniczanin. Skutecznym egzekutorem rzutu karnego był Artur Kinić.

Po zmianie stron przysięgła Avia. W 65 minucie Jacek Ziarkowski uciekł spod czulej opieki obrońcy Bukowskiego i

plasowanym uderzeniem z 20 metrów uzyskał wyrównanie. Świdniczanin poszedł za ciosem, ale ich ofensywne poczynania były rwane. Końcowe pięć minut goście oddali bez walki. Zamiast konsekwentnie przetrzymać piłkę w środkowej strefie boiska, pozwolili się zamknąć na własnym przedpolu. Tuż przed zakończeniem spotkania, po rzucie rożnym, na polu karnym Avii powstało ogromne zamieszanie. Piłka odbijała się od nóg zawodników, wreszcie trafiła do Artura Serockiego, który z najbliższej odległości wpakował ją do siatki.

**WNTP WŁOCŁAWEK - AVIA ŚWIDNIK 2:1 (1:0).** Bramki: Kinić (30' karny), Serocki (90') - Ziarkowski (65'). Avia: Grabowski -

Wojciechowski, Bartoś, Jedliński, Smolarz (80' Machnikowski) - Prana-gal, Gamla, Bender (65' Ozygała), Jasina - Ziarkowski, Zieliński. Żółte kartki: Kowalski (WNTP), Bender, Ziarkowski (A). Sędziował Ryszard Grzelak ze Szczecina. Widzów 7000.

## Avia - Jeziorak Iława, niedziela, godzina 17

## LICZĘ NA METAMORFOZĘ

Drugim rywalem Świdniczanin będzie zespół Jezioraka Iława. Jeśli chcemy myśleć o zwycięstwie, zespół musi przejść metamorfozę - twierdzi Jerzy Krawczyk, trener Avii. Drużyna z Iławy na inaugurację również nie zachwycała, remisując na własnym boisku ze Stalą Stalowa Wola 1:1.

Nasze Świdniczanin mecz z Jeziorakiem były zawsze widowiskowe i obfitowały w bramki - mówi Jerzy Krawczyk. - Przypomnę choćby ostatni, jesienny mecz, zakończony zwycięstwem Avii 3:2. Rywal dysponuje dwójką bardzo szybkich napastników (Sobociński, Preis) oraz solidną drugą linią, w której rej wodzą Pasik i Przytula. Mam nadzieję, że do niedzieli dojdzie do siebie Marcin Sawa. Przede wszystkim jednak o niebo lepiej niż we Włocławku musi zagrać linia pomocy.

## POME CZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZE GO KRAWCZYKA

Wiadomo, beniaminek w inauguracyjnych spotkaniach jest zawsze wielką niewiadomą. Ale nasze doświadczenie było tym czynnikiem, który powinien pozwolić wyjść z tej konfrontacji obronną ręką. Najwięcej uwag krytycznych mam pod adresem drugiej linii, która całkowicie nie spełnia powierzonych zadań. Po zmianie stron zagrałiśmy nieco lepiej, a przede wszystkim pod bramką wrocławian stworzyliśmy wreszcie kilka dobrych sytuacji. Natomiast o ostatnich pięciu minutach w naszym wykonaniu szkoda gadać. Była to typowa wybijanka piłki na aut. Żaden z moich podopiecznych nie potrafił uspokoić gry, przetrzymać piłki. Skończyło się fatalnie.

## PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za inauguracyjny mecz z Włocławsko-Nieszawskim Towarzystwem Piłkarskim: Grabowski - 5, Wojciechowski - 8, Bartoś - 6, Smolarz - 5, Jedliński - 5, Prana-gal - 3, Gamla - 4, Bender - 3, Jasina - 4, Ziarkowski - 6, Zieliński - 4.

Po I kolejce: 8 - Wojciechowski, 6 - Bartoś, Ziarkowski, 5 - Grabowski, Jedliński, Smolarz, 4 - Gamla, Jasina, Zieliński, 3 - Bender, Prana-gal.

\* Warunkiem sklasyfikowania piłkarza w naszym rankingu jest rozegranie co najmniej 45 minut w spotkaniu ligowym. Za otrzymanie czerwonej kartki piłkarz otrzymuje notę „0”, żółta kartonik obniża ocenę o jeden punkt (skala ocen od 0 do 10).

Strzelcy: 1 bramka - Ziarkowski.

Żółte kartki: 1 - Bender, Grabowski, Ziarkowski.

## II LIGA - JESIEŃ '97

10.08 (niedziela), godzina 17: AVIA - Jeziorak Iława  
16.08 (sobota), 17: Ceramika Opoczno - AVIA  
24.08 (niedziela), 17: AVIA - RKS Radomsko  
30.08 (sobota), 15: Cracovia Kraków - AVIA  
7. 09 (niedziela), 16: AVIA - Hetman Zamość  
14.09 (niedziela), 11: Hutnik Kraków - AVIA  
20.09 (sobota), 16: AVIA - Świt Nowy Dwór Maz.  
27.09 (sobota), 15.30: Stal Stalowa Wola - AVIA  
4. 10 (sobota), 15.30: GKS Bełchatów - AVIA  
12.10 (niedziela), 15: AVIA - Górnik Łęczna  
18.10 (sobota), 15: Unia Tarnów - AVIA  
26.10 (niedziela), 14: AVIA - Okocimski Brzesko  
2. 11 (niedziela), 11: Wawel Kraków - AVIA  
9. 11 (niedziela), 12: AVIA - Czuwaj Przemyśl  
15.11 (sobota), 13: Korona Nida-Gips Kielce - AVIA  
23.11 (niedziela), 12: AVIA - Warmia Olsztyn

## MINISKARB KIBICA PIŁKARSKIEGO Avia Świdnik

Mecze kontrolne: Czuwaj Przemyśl 0:1, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:3, Lublinianka Lublin 2:0 (bramki Piotr Ozygała i Bartłomiej Teodorowicz), Czarni Dęblin 4:0 (Jacek Ziarkowski 3, Mariusz Sawa), Kamax Kańczuga 3:1 (Tomasz Jasina, Tomasz Wojciechowski, Paweł Gamla).

Prezes: Adam Waryszak; dyrektor klubu: Stanisław Mazur; trener: Jerzy Krawczyk; II trener i kierownik drużyny: Krzysztof Szefler; asystent trenera: Marek Maciejewski; odnowa biologiczna: Jacek Okoń.

## KADRA ZESPOŁU

Bramkarze: Robert Grabowski (rocznik 1965), Piotr Górski (79); Obrońcy: Włodzimierz Bartoś (67), Tomasz Bednaruk (78), Jacek Jedliński (70), Bartłomiej Kagankiewicz (78), Paweł Machnikowski (75), Piotr Ozygała (72), Arkadiusz Smolarz (73), Tomasz Wojciechowski (73).

Pomocnicy i napastnicy: Dariusz Bender (69), Paweł Gamla (76), Tomasz Jasina (65), Paweł Prana-gal (74), Mariusz Sawa (75), Bartłomiej Teodorowicz (78), Jacek Ziarkowski (75), Artur Zieliński (74).

Ubyli: Dariusz Grodzicki (nie wznowił treningów), Adam Pydyś (Wawel Kraków), Piotr Kielich (Czarni Dęblin via Proch Pionki), Mariusz Telka (szuka klubu), Józef Zolech (Zawisza Garbów).

Przybyli: Piotr Górski (Jadar Skarszew), Arkadiusz Smolarz (Lewart Lubartów), Artur Zieliński (Resovia Rzeszów), Bartłomiej Kagankiewicz (wychowanek).

## MONIKA MIROSLAW SIÓDMA W GLASGOW

W szkockim Glasgow odbyły się mistrzostwa Europy juniorów w pływaniu. Wzięły w nich udział trzy pływaczki Avii - Monika Mirosław, Aleksandra Miciul i Diana Krupa. Pierwszą z nich zajęła siódme miejsce na dystansie 400 metrów stylem zmiennym. Więcej szczegółów z tej imprezy oraz informacje z mistrzostw Polski w Gorzowie prześlemy za tydzień.

## O Puchar TELEGALI

## Triobasket na Brzezina

26 lipca, w ramach trzeciego pikniku budowlanego zorganizowanego przez lubelskie Centrum Budownictwa GALA, na placu przy ul. Klonowej w Świdniku, rozegrano turniej koszykówki ulicznej drużyn trzysobowych.

Do rywalizacji zgłosiło się sześć zespołów w trzech kategoriach wiekowych - do 12, 15 i powyżej 15 lat. Wśród najmłodszych zwyciężyła drużyna w składzie: Kamil Bereza, Hubert Kosmowski i Kamil Radiuk. W kategorii piętnastolatków najlepszą okazali się: Krzysztof Ferens, Tomasz Majewski i Rafał Wójcicki. Natomiast pierwsze miejsce wśród najstarszych koszykarzy zajęli: Michał Jarszak, Michał Brzozowski i Robert Stolarz.

Wszystkie wymienione drużyny otrzymały nagrody w postaci albumów i koszulek ufundowanych przez Telewizję Lublin. Ponad dwugodzinne zmagania pod koszem prowadził sędzia Zdzisław Stypiński, na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego w Świdnickiej Szkole Podstawowej nr. 5. Bez jego pomocy zawody na pewno nie przebiegłyby tak sprawnie.

Jest szansa, że 23 sierpnia podczas kolejnego pikniku budowlanego, GALA zorganizuje podobny turniej triobasketu.

JaKo

## Kolejne laury dla pilotów Świdnicznego Aeroklubu

Trwa świetna passa Świdniczkich pilotów. Po tytule wicemistrzowskim Zbigniewa Nieradki na czerwcowych mistrzostwach Polski w szybownictwie (klasa otwarta) oraz złotym medalu Janusza Kasperka na mistrzostwach świata w akrobacji samolotowej, przyszła kolej na następne sukcesy.

## KASPEREK, ROZWÓD I ZGIERSKI W MISTRZOWSKIEJ KORONIE

Janusz Kasperek, po niezwykle udanym dla siebie championacie w amerykańskim Lawrence, gdzie aż trzykrotnie stał na najwyższym podium, wystartował na mistrzostwach Polski w Elblągu. W podniebnej akrobacji wyczynowej okazał się bezkonkurencyjny i już po raz dwudziesty zdobył tytuł mistrza Polski w tej konkurencji. Nasz mistrz startował na samolocie Extra 300.

Równie udanym startem na elbląskich zawodach może się pochwalić także inny pilot Świdnicznego Aeroklubu Jarosław Rozwód, który startując w klasie B również stanął na najwyższym podium. W podniebnej MP w dorobku Świdniczanina, na co dzień pilota doświadczalnego szybowca PW-5. W Elblągu startował na samolocie Zlin 50.

Natomiast w ostatnich dniach lipca świetnie zaprezentował się Marek Zgierski. Świdniczanin został zwycięzcą trzeciej konkurencji XXVIII szybowcowych mistrzostw Lublina rozgrywanych w klasie standard. Nasz pilot na pokonanie ponad 300-kilometrowej trasy: Radawiec - Józefów - Wąwolnica - Zaklików - Radawiec potrzebował 4 godzin i 18 minut, co dało mu średnią prędkość blisko 75 km/h.

JaKo

## TKKF „Świt” powraca do tradycji zakładowych spartakiad strzeleckich

## Strzelcy wyborzeni na start

Sekcja strzelecka ogniska TKKF „Świt” organizuje zakładową spartakiadę w strzelaniu z broni sportowej o Puchar Prezesa PZL-Świdnik S.A. Po kilku latach przerwy zdecydowano się na wznowienie rywalizacji najlepszych strzelców.

Stanisław Pszeniczka, kierownik sekcji strzeleckiej: „Wszyscy chętni z działów, wydziałów i spółek mogą się zgłaszać bezpośrednio do mnie (tel.: 59 - 46). Przyjmujemy zgłoszenia drużyn czterosobowych, przy czym ilość zespołów reprezentujących np. jeden wydział może być nieograniczona.

## Turniej o Puchar Wójta Gminy Melgiew GOSPODARZE GÓRA

Pięć zespołów zgłosiło się w tym roku do tradycyjnego turnieju piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Melgiew, który został rozegrany w ubiegłą niedzielę na boisku w Melgiew. Drużyna w wyniku losowania podzielona na dwie grupy. Zwycięzcy eliminacji grupowych spotkali się w finale grając o główne trofeum zawodów.

W grupie I zanotowano następujące wyniki: LZS Melgiew I - LZS Minkowice 6:0 (bramki: Olejnik 3, Derkacz, Abel, Długosz), LZS Melgiew II - LZS Minkowice 4:2, LZS Melgiew I - LZS Melgiew II 2:0 (Wnuk 2). Natomiast w grupie II (dwuzespołowej), w bezpośredniej walce o finał LZS Dominów wygrał z LZS Krzesimów 1:0. Spotkanie finałowe zdecydowanie wygrał pierwszy zespół Melgwi 5:1.

Gole dla zwycięzców strzelili: Wnuk 4 i Łada jednego (rzut karny). Dla pokonanych honorową bramkę zdobył Maciej Łatała. Puchar Wójta Gminy Melgiew wywalczyła drużyna w składzie: Wojciech Gęba, Robert Mendzelowski, Rafał Derkacz, Rafał Długosz, Bogdan Bukowski, Hubert Wnuk, Arkadiusz Łada, Mirosław Sobiesiak, Mariusz Mierzejewski, Jan Abel, Dariusz Nawrocki i Tadeusz Olejnik. Warto dodać, że ostatnich ośmiu wymienionych piłkarzy to Świdniczanin grający w barwach Melgwi.

JaKo

## Świdniczanin na zgrupowaniu w Krasnobrodzie

## ŁADOWANIE AKUMULATORÓW

W ubiegłą sobotę piłkarze Świdniczanin wyjechali na tradycyjne, przedsezonowe zgrupowanie do Krasnobrodu. Trener Marek Leszczyński zabrał ze sobą szesnastu zawodników, którzy w nadchodzącym sezonie będą stanowili kadrę zespołu walczącego w powiększonej do szesnastu drużyn klasie okręgowej.

Z nowych twarzy pojawili się Wojciech Nowosadzki pozyskany z Traveny Trawniki i były junior Avii Adam Rosołowski. Piłkarze w specyficznym, krasnobrodzkim klimacie trenują dwa razy dziennie, mając do dyspozycji boisko miejscowego OSiR oraz liczne trasy biegowe wokół jeziora. Oprócz treningów mających na celu budowę cech wytrzymałościowych i ogólnorozwojowych, Świdniczanin rozegrają kilka gier kontrolnych, m. in. w ostatnim dniu zgrupowania (czyli w najbliższą niedzielę) z Unią Hrubieszów.

Przed wyjazdem do Krasnobrodu nasi piłkarze rozegrali następujące mecze sparingowe: z Motorem Lublin 4:4 (bramki: Mirosław Łucka - 3 i Adam Osek jedna), z Legionem Tomaszowice 2:0 (Henryk Olko, Adam Rosołowski) i z Czarnymi Dęblin 1:2 (Wojciech Świdnik).

Początek rozgrywek w klasie okręgowej zaplanowano na 17 sierpnia. W tym terminie Świdniczanin będzie podejmowała na własnym boisku POM Piotrowice.

Serdecznie powitamy z obozu sportowego 10 krasnobrodzian dla całej rodziny: „G.Ś” oraz dla wszystkich sympatyków naszej drużyny przesyła LKS Świdniczanin

## PONAD 500 WZORÓW ZEGARKÓW

NARECZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI  
ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

## APARATY FOTO, FILMY, ALBUMY

ponad 70 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER  
ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE  
KALKULATORY, WALKMANY, SYNTETYZATORY  
LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

**Focus** od poniedziałku do soboty  
czynne 10-18  
ul. Niepodległości 5 niedziele do 14-tej

ŁYŻWOROLKI 25% TANIEJ